



ZYCIE NOWOGRODZKIE

DIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Teatr Miejski

W sobotę 26 go kwietnia 1930 roku

Staraniem Zw. Obywatelskiej Pracy Kobiet

odbędą się

DWA WYSTĘPY

Teatru Miejskiego Z.A.S.P. w WILNIE

Bilety w razie niebycia w akcie B-ci Lejzerowskich
W dniu przedstawienia od godz. 3 w kasie Teatru.

O godzinie 5-ej po południu
Dla młodzieży szkolnej po cenach znizonych
o godz. 8-ej m. 30 wieczór
po cenach normalnych

Dożywocie

Komedja w 3 ch aktach Al. Hr. Fredry

OSOBY: Leon Birbancki—Z. Ziemiński, Orgon—F. Rychłowski, Róża, córka Orgona—Z. Niwińska, Łaska—J. Lubiński, Twardosz—Z. Śmiałowski, Gafal Ligera — J. Ciecierski, Michał Laguna — J. Krell, Doktor Hugo — L. Detkowski, Filip—K. Sroczynski. SŁUŻBA: Służący I — K. Wiśniowski, Służący II — J. Piłchowski, Muzykant I — S. Jaskiewicz, Muzykant II, Muzykant III, Reżyserja Zbigniew Śmiałowski.

Rzecz dzieje się w mieście.

Słowo wstępne wypowiedział
AL. ZELWEROWICZ
 Dyrektor Teatrów Miejskich Z.A.S.P. w Wilnie.

Ludzki rozgardziasz wyborczy

Sytuacja wyborcza w okręgu ludzkim przedstawia się dotychczas szczególnie mgławicowo. Okręg ludzki to osobliwa polityczna mozaika, w której kłóca się ze sobą demagogiczny i nieszczerzy radykalizm lewicowych stronnictw opcyjnych z niemierną demagogiczną reakcją społeczną — zapożyczoną liczbą 25 list chudej, dalej domorośla politykierstwa wi-jakie z „wszechświatową rewolucją włością robotniczą” B.W.R.K.P. grupa radykalnego nacjonalisty białoruskiego Janki Stankiewicza z innymi ugrupowaniami białoruskimi i wreszcie szereg grup i grupek pomniejszych, które nie miałyby nic przeciwko temu, aby w tym ogólnym ludzkim rozgardziaszu uszczknąć coś dla siebie. Tę nierówną sytuację wyborczą w okręgu ludzkim pogmatwała w dodatku uchwała Okręgowej Komisji Wyborczej dopuszczająca składanie nowych list wyborczych do dnia dzisiejszego do godziny 12-ej w południe. Z uchwały tej niewątpliwie skorzystała domorośla politykierza, co jeszcze bardziej pogłębiła ten ogólny wyborczy balagan, jaki przedstawia obecnie okręg ludzki.

Na uboczu, zdala od tego wyborczego jarmarku, na którym każdy w bałahał i dokucywał dla uszu osób za-ciekawia swą podejrzaną wariacją towar, pozostała Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który z natury rzeczy daleki jest od rzucania swego dorobku i awych ideowych wartości na rynek, na którym w danym wypadku wyborcza giełda reprezentowana jest przez tak niesolidnych kontrahentów. W dodatku giełda ta nie obliczona jest na dłuższą metę. I tak bowiem niedługo nastąpią ogólne wybory do Sejmu w całym kraju.

Wprawdzie Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem, nie wycofał swojej listy z okręgu wyborczego ludzkiego, wąpić jednak należy, by w okręgu tym do wyborów przystąpił. Chyba żeby się z tych czy innych względów w ostatniej chwili zdecydował. A ta ostatnia chwila mała dać o godzinie 12-ej w południe. Niema jednak poważnych względów, któreby każały Bezpartyjnemu Blokowi pasować się w walce wyborczej w okręgu ludzkim z tą przardziwą patroską wyborczą.

Masy wyborcze, których gross oddał swe głosy w ostatnich wyborach w marcu 1928 roku na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, widząc, że to jedyną poważną ugrupowanie polityczne „nie wykazuje wyborami zbytniego zainteresowania i zdając sobie przytem sprawę, że znaczenie obywatelskich wyborów, po których nastąpią ogólne wybory, jest wysoko problematyczne — zachowuje się zupełnie biernie.

Stąd szczególne zdenerwowanie partyjnych sztabów, które mobilizują wszystkie siły aby poruszyć bierną masę. Jak dotychczas rozpaczliwe wysiłki sztabów partyjnych, rozbiegają się o zupełną obojętność tłumów.

Największą aktywność wykazuje „Stronnictwo Chłopskie” na czele z Dubrownikiem, które w ostatnich wyborach zdobyło stosunkowo dużą ilość głosów i które okręg ludzki słusznie, czy niesłusznie uważa za domowę swoich wpływów. Zowywane jednak Stronnictwo Chłopskiego wiece świecące przetrzałw pustkę. Robota wyborcza Chudej z niepopularnym w okręgu ludzkim b. pos. Harniewiczem ogranicza się do werbowania tercjarek i desotek oraz kaptowania kleru, który ma poważne powody do stronięcia od osoby p. Harniewicza, którego w dodatku zdradził onegdaj wycofując się z rozważalnych powodów z listy swojej kandydatury p. Inz. Leon Dursin.

B. W. R. K. P. nieujawnił dotychczas swoich zamiarów. Przypominał jedynie o sobie przez wycofanie przez Wolyfcha kandydatury z Innej listy, bo 41 Janki Stankiewicza, z którym. Wolyfch razem kandydował w r. 1928, ale którego zdradził po zdobyciu mandatu poselskiego przez przejście do B. W. R. K. P.

Inne grupy polityczne, a w tej liczbie K. P. Z. B. nie wytworowały dotąd na zewnątrz w terenie, oczekując widocznie ostatecznego wyjaśnienia sytuacji w Okręgowej Komisji Wyborczej która dała ustalić prawnomocne listy wyborcze.

Właściwa zatem robota wyborcza rozpocznie się z dniem dzisiejszym. Poczynając od dnia dzisiejszego orga nie przeobrażającej w środkach, demagogii zbierać będzie niw. Żelwo to jednak będzie w obecnych wyborach wyjątkowo nie obficie. „dłowa bowiem opinje pu-

Poincare powraca na widownię publiczną

PARYZ 24 IV Poincare całkowicie powrócił do zdrowia i ma zamiar w najbliższym czasie rozpocząć na nowo działalność polityczną. 3 maja Poincare wygłosi mowę w Strasburgu, a dnia 5 maja na posiedzeniu rady generalnej swego departamentu, której jest przewodniczącym.

Sukcesy jeźdźców polskich w Nicei

NICEA 24 IV W poniedziałek w trzecim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Nicei, rozegrano konkurs o nagrodę zwycięzcy „potęgi skoków”.

Porucznik Korytkowski na „Nidzie” zdobył w konkursie tym trzecią nagrodę, rotmistrz Królikiewicz zaś na „Mildordzie” piątą.

Cenną nagrodę wędrowną armji polskiej, znajdującą się dotychczas w posiadaniu Chile, zdobył w roku bieżącym świetny jeździec włoski, znany z konkursów warszawskich mjr. Borsarelli na „Chrispa”. Rotmistrz Kopuszcinski na „Oriu”, zaś i w konkursie tym piątą miejsce.

Nowa metoda walki przeciw akcji Ghandiego

LONDYN, 24 IV. Z Bombaju donoszą, że policja Indyjska chwyciła się nowej metody walki przeciwko nieprawemu wydobyciu soli przez zwolenników Ghandiego.

Policjanci otrzymali większe ilości lugu, który wysypują do wydobytej soli, która wskutek tego staje się niemożliwa do użycia.

Hasło wydane przez rząd w walce z Hinduami brzmi obecnie: „Przerzucanie biernego oporu przez bierny opór”.

Parowiec zatonął wraz z załogą

ATENA 24 IV. Płowice 3500 ton „Fiderico Carlo” w drodze z Flumide do Noworajska uległ katastrofie w pobliżu wysep Kampe.

Wskutek eksplozji kotła parowiec zatonął w ciągu 3 minut. Z załogi składającej się z 23 ludzi, zdołano uratować tylko 3 osoby.

bielna, jeżeli Bezpartyjny Blok nie przystąpi do wyborów, stronić będzie od wyborczej licytacji, której rezultat obliczony jest na kilkumiesięczny tyko tytot.

Walny zjazd delegatów B.B.W.R.

Odczyt b. prem. Świtalskiego

(Tel. od wt. kor. z Wilna)

W dniu wczorajszym o godz. 9 rano w Jlokulu Sekretariatu BBWR. w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr. 1. odbył się Walny Zjazd delegatów i mężów zaufania z województw wschodnich Obrady zgali prezesa Wileńsko-Nowogrodzkiej grupy racjonalnej B. B. W. R. poseł Jan Piłsudski. — Przy stole przedyjnym ujęli miejsca poslowie Jan Piłsudski i Kościelkowski, b. premier Świtalski, sekretarz generalny BBWR Siedlecki i jako sekretarz p. Świdarski, sekretarz BB. na województwo wileńskie. Po przemówieniu posła Piłsudskiego nastąpiły referaty i sprawozdania poszczególnych delegatów powiatowych, którzy zdawali sprawę z najważniejszych przejawów życia społecznego i działalności BBWR na terenie.

O godz. 2 po południu nastąpiła dwugodzinna przerwa — poczem o godz. 4.30 nowoniono obrady. Przewodniczył poseł Kościelkowski. W popołudniowych obradach wzięł udział pp. Wojewódwie Bezcukwicz i Ractkiewicz w towarzystwie wyższych urzędników wojewódzkich. Między innymi obecny był również szacelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Palosz.

Po wznowieniu obrad zabrał głos b. prezes Rady Ministrów obecny prezes B. B. W. R. p. Świtalski, który wygłosił przeszło godzinny referat, poświęcony przede wszystkim sprawom organizacyjnym. Stwierdził przede wszystkim silny rozwój działalności B. B. W. R. na terenach północno-wschodnich województw.

Mówiąc o linii dalszego postępowania odwoływał się dr. Świtalski do mężów zaufania, by w żadnym wypadku nie używali metod demagogicznej agitacji, tak często używanej przez inne stronnictwa opozycyjne. Jeżeli się rozchodzi o teren pracy dr. Świtalski jest bardzo optymistycznie nastrojony, stwierdził bowiem, że praca jest stosunkowo łatwa, nie spotyka się z kontrakcją aktywnie występujących stronnictw. Hasła komunistyczne wreszcie wobec masowej ucieczki chłopów białoruskich prawie zupełnie straciły popularność wśród szerokich warstw ludności. W końcu zwrócił się b. premier Świtalski do obecnych delegatów i mężów zaufania z apelem, by nie ustawiali w pracy dla wielkiej idei, którą reprezentuje BBWR i jego wielki protektor Marszałek Józef Piłsudski.

Po przemówieniu dr. Świtalskiego odbyła się dyskusja w której wzięli udział delegaci powiatowi. Na zakończenie posł Kościelkowski wygłosił dłuższe przemówienie.

Dzisiaj odbędzie się konferencja organizacyjna z udziałem posłów, dr. Świtalskiego, sekretarzami Wojewódzkimi pp. Świdarskim i Wojteckim, oraz sekretarzami powiatowymi.

Ożywienie w Sejmie za kilka dni

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W związku z mającą nastąpić wypłatą djet poselskich spodziewać się należy za kilka dni znacznego ożywienia w Sejmie. Już teraz na kilka dni naprzód zapowiadają posiedzenia klubów sejmowych. We wtorek dnia 24 b. m. odbędzie się na posiedzeniu P. S. L. Piasta, oraz Wywołania. Na poniedziałek dn. 28 b. m. już wiadomo, zapowiedziano posiedzenia klubów należących do Centrolewu.

Konferencja graniczna

(Tel. od wt. kor. z Wilna)

Na pograniczu polsko- sowieckim w okolicach Kolosowa odbyło się posiedzenie polsko-sowieckiej komisji paryetowej, przy udziale władz polskich i sowieckich. Na konferencji tej omawiana była sprawa przepustek granicznych rolnych, które są bardzo obecnie aktualne ze względu na rozpoczynające się roboty rolne.

Wyjazd p. Dewey'a

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy do Berlina i Paryża, doręca finansowy Banku Polskiego p. Charles Dewey, który przeprowadził na tam ważne konferencje z przedstawicielami niemieckiego i francuskiego świata finansowego. W podróży towarzyszy p. Dewey'owi jego najbliższa rodzina. Powrotu doradcy finansowego spodziewać się należy w połowie maja t. b.

Wiosenna sekcja Rady Ligi

GENEWA, 24.4. Na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się 12 maja w Genewie, będzie przewodniczył minister spraw zagranicznych Jugosławji Mirnikowicz przedstawił Venizueli, który z kolei wniósł był przewodniczyć Radzie, prosił o przesunięcie jego kolekcji. Wobec czego będzie on przewodniczył na następnej sesji Rady oraz dokona otwarcia Zgromadzenia Ligi.

Rosja dała do zawarcia traktatu handlowego z Polską

MOSKWA, 24.4. „Izwiestja” donoszą, że rząd zamierza okazać wszelką motywację ustępliwość, by zawrzeć traktat handlowy z Polską. Zamiar ten stoi w związku z ostatnią podjętą cel w Niemczech.

Oświadczenie ministra Zaleskiego, że sprzecznico systemu gospodarczego i politycznego w Rosji i w Polsce są przeszkodą dla zawarcia traktatu handlowego nie są — jak oświadczył „Izwiestja” — przekonywującym dowodem. Rząd sowiecki jest gotów do trwałego umocnienia stosunków z Polską przy pomocy traktatu handlowego.

Zniżka kar za zwłokę w opłacie podatków

Ministerstwo Skarbu z dnem 24 go kwietnia r. b. zarządziło zniżkę kar za zwłokę w opłacie podatków do stopy 24 proc. w stosunku rocznym do stopy 18 proc. w stosunku rocznym. Uliga ta obowiązuje dla wpłaty wszelkich należności podatkowych, uskuteczniionych do dnia 31 sierpnia r. b.

Powzięsze zarządzenie daje wyraz stalemu dążeniu Ministerstwa Skarbu do zniżki stopy procentowej przy wszelkich operacjach finansowych i przywrócić się niewątpliwie do utrzymania stanu odprężenia, jakie od kilku miesięcy wyraźnie występuje na naszym rynku pieniężnym.

Podziękowanie

P. doktorowi Möllerowi składam najserdeczniejsze podziękowanie, za pozytywne wykonanie operacji, która uratowała mi życie, a także za czułą i troskliwą opiekę podczas ciężkiej i długiej mojej choroby.

Jednocześnie żałuję podziękowanie całemu personelowi szpitala Sejmikowego w Nowogrodzie.

Z poważaniem

A. Budzko

Ogrodnik specjalista przyjmuje ogrody do zakładania, oczyszczania, jak również posiada większą ilość kwiatów kwiatowych i innych. W składzie posiada masę do zbicia porzeczki, maliny, róże i t. p. Kalendarz może uzyskać własnym finansami bankowy, Honby oraz le dostarczyć. Posiadam listę do ubioru grobu i sam je urządzać. Przyjmuję kwiaty do przesłania. Mam siemę kwiatowa oraz drzewka owocowe, drzewka, owocopobiel, ul. Rokosznia Nr. 59 L. KUCZARSKI.

Pierwszorzędne NASIONA

Gospodarcze, Warzywne, Kwiatowe, Leśne

poleca w wielkim wyborze

D. HOZAKOWSKI!

TORUŃ, skrzynka pocztowa 1

Na życzenie wysyłam mot najnowszą bogatą i kolorowo ilustrowany cennik. 266-6

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI Mleczarskiej i Jajczarskiej w Warszawie

Jedyną Centralą Handlową mleczarskich spółdzielczych przyjmuje wszelkie ilości mleka, jaj i serów

BIURO MIEJSCOWYCH REKLAMOWYCH ZALICZEK OBYWÓW

Poleca maszyny i urządzenia mleczarskie oraz aparaty i przybory do hodowli drobiu.

CENTRALA: Warszawa, Hoża 5; Oddział Maszyn ul. Krakowskie Przedmieście 6; Oddziały: Lublin, Kapucyńska 1; Łódź, Koszalski 29; Wilno, Końska 12.

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Powiatowego w Nowogrodzie, zamieszkały w m. Nowogrodzie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 4, obwieszcza, że na zaspokojenie należnej na rzecz Michała Markiewicza od dłużniczki Anny Szapieżo sumy 900 zł z proc. i kosztami, w dniu 14 czerwca 1930 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogrodzie przy ulicy Korcelickiej publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości, należącej do Anny Szapieżo, składającej się z siedmiu sznurów nadzielowego gruntu oranego i łąki, o przestrzeni dwie dziesięciny i starego drewnianego domu mieszkalnego pokrytego stoma, szczegółowo wskazanej w opisie w dn. 21 lutego 1930 roku sporządzonym.

Powyzsza nieruchomość urzędowej księgi hipotecznej niema i w zastawie nie jest, i podlega sprzedaży w całościowym komplecie, według wskazanego wyżej opisu.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 900 złotych. Stawajcy do licytacji obowiązani jest stłoczyć wadium w sumie 90 złotych. Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogrodzie.

Komornik Sądowy Antoni Birula

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA faid 1411.

Piątek 25 kwietnia

11.30. Kom. PAT.
11.50. Sygnał czasu.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
14.40. Kom. gospodarczy.
15.00. Kącik krótkofalowy.
15.15. Przegląd wydawnictw.
15.35. Odczyt.
16.15. Muzyka z płyt gramof.
17.15. Odczyt.
17.45. Koncert ork.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Ciądnia rolnicza.
19.25. Fejleton.
19.58. Sygnał czasu.
20.00. Udziałniacy programu na dzień nast.
20.05. Pogadanka muzyczna.
20.15. Koncert sym.

Sobota 26 kwietnia

11.30. Kom. PAT.
11.58. Sygnał czasu.
12.05. Muzyka z płyt gramof

13.10. Kom. Meteor.
14.40. Kom. gospodarczy.
15.35. Odczyt.
16.15. Kącik artystyczny.
16.30. Muzyka.
17.15. Skrzynka pocztowa.
17.45. Słuchowisko dla młodzieży.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Centralne Tow. Org. i Kółek Roln.
19.25. Płyty gramof.
19.58. Sygnał czasu.
20.00. Fejleton.
20.15. Recital fortep.
21.00. Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
21.15. D. c. koncertu.
22.00. Fejleton.
22.15. Kom. meteor., polic., sport.
22.25. Ostatnia fala.
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka tan.

Reklama jest dźwignią handlu

KURSY SAMOCHODOWE

Wacława Czyczyńskiego

Baranowiczka Hoovera 30.

Nieograniczona ilość jazd. Praktyka warsztatowa 5 godz. Wykłady teoretyczne 3 godz. dziennie. Kursy dla młodszych skrócony. Żądajcie bezpłatnych prospektów.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

Dziś i dni następnym

Największy arcyfilm światowy wykonany przy współudziale 5000 artystów za sumę 2,000,000 dolarów

„Arka Noego”

2 epoki współczesna i biblijna w rol. gl. George O'Brien (bohater „Wschodu słońca”) Dolores Costello (Znana z obrazu „Bestia Morska”).

Epoka biblijna. Potopili Epoka współczesna. Rok 1927 najdramatyczniejsze szczegóły strasznej wojny światowej.

Pocz. 6.30 wiecz. niedziela i dni świąteczne od godz. 3 p.p. Przejrzyjcie ostatnie telekrony.

Kino „POGON” w Nowogrodzie

Dziś najspanialszy film sezonu.

„Miłość kozaka”

Monumentalne arcydzieło świata p-g powieści Lwa Tołstoj „Kozacy” w rolach gl. John Gilbert i Renee Adoree.

Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz. W dni powszednie o godz. 7 i 9.

MIEJSKIE KINO KULTURALNO-OSWIATOWE

Dziś i dni następnym

„Statek Komediantów”

Polegne arcydzieło z życia cyrkowców i marynarzy, według powieści Edny Ferber. W roli głównej uroczą Lura La Plante oraz wytwórny Józef Szajdak.

Początek seansów w dni powszednie o godz.: 7 i 9 w sobotę i niedziela 7 i 9 p. Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 75 gr.

Reklama jest dźwignią handlu

KURSY SAMOCHODOWE

Wacława Czyczyńskiego

Baranowiczka Hoovera 30.

Nieograniczona ilość jazd. Praktyka warsztatowa 5 godz. Wykłady teoretyczne 3 godz. dziennie. Kursy dla młodszych skrócony. Żądajcie bezpłatnych prospektów.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

Dziś i dni następnym

Największy arcyfilm światowy wykonany przy współudziale 5000 artystów za sumę 2,000,000 dolarów

„Arka Noego”

2 epoki współczesna i biblijna w rol. gl. George O'Brien (bohater „Wschodu słońca”) Dolores Costello (Znana z obrazu „Bestia Morska”).

Epoka biblijna. Potopili Epoka współczesna. Rok 1927 najdramatyczniejsze szczegóły strasznej wojny światowej.

Pocz. 6.30 wiecz. niedziela i dni świąteczne od godz. 3 p.p. Przejrzyjcie ostatnie telekrony.

Kino „POGON” w Nowogrodzie

Dziś najspanialszy film sezonu.

„Miłość kozaka”

Monumentalne arcydzieło świata p-g powieści Lwa Tołstoj „Kozacy” w rolach gl. John Gilbert i Renee Adoree.

Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz. W dni powszednie o godz. 7 i 9.

MIEJSKIE KINO KULTURALNO-OSWIATOWE

Dziś i dni następnym

„Statek Komediantów”

Polegne arcydzieło z życia cyrkowców i marynarzy, według powieści Edny Ferber. W roli głównej uroczą Lura La Plante oraz wytwórny Józef Szajdak.

Początek seansów w dni powszednie o godz.: 7 i 9 w sobotę i niedziela 7 i 9 p. Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 75 gr.

Charles Wesley Sanders 2)

Śmierć na rozdrożu

— Nozywam się Hammersley — odpowiedział zagadnięty, jakby sobie przypominał, że się jeszcze nie przedstawił. — Mamę rańca za teni przedczym. Nie jednym od—chyba od przedczym) wściorzem. Chociaż nie pamiętam.

— Palił pan?

— Palił Hammersley był od niego znacznie niższy i odznaczał się krepą budową, harmonizującą z dużą, dobrze osadzoną głową. Musiał być niezwykły silny, jakkolwiek w danej chwili robił wrażenie człowieka szczerzego z nogi, i nie dziwnego, Mc Gregor wiedział, (doświadczenie uczyło go psychologii), że tego typu ludzie nie dają przed osobistym niebezpieczeństwem, lecz w razie niebezpieczeństwa pospieszenia z ratunkiem komuś z bliskich, wpadają w stan depresji, która może się skończyć śmiercią lub obojędnością.

— Zdaże się, że nie mam tytoniu?—rzekł. Mc Gregor podał mu tytoni i bibułkę. Właściciel rańca zwinął sobie drzącą ręką papierosa. Korzystając z tego, że przy tej czynności pochylili głowę, Mc Gregor przyjrzał mu się uważnie, Hammersley był od niego znacznie niższy i odznaczał się krepą budową, harmonizującą z dużą, dobrze osadzoną głową. Musiał być niezwykły silny, jakkolwiek w danej chwili robił wrażenie człowieka szczerzego z nogi, i nie dziwnego, Mc Gregor wiedział, (doświadczenie uczyło go psychologii), że tego typu ludzie nie dają przed osobistym niebezpieczeństwem, lecz w razie niebezpieczeństwa pospieszenia z ratunkiem komuś z bliskich, wpadają w stan depresji, która może się skończyć śmiercią lub obojędnością.

— Przydał pan to?—zapytał Mc Gregor. — Przydał, że pana trochę, jedzenia—rzekł Bert. Hammersley włożył w usta papierosa, zapalił go i rucił go sobie. — Przydał, że pana trochę, jedzenia—rzekł Bert. Hammersley włożył w usta papierosa, zapalił go i rucił go sobie.

— Przydepnij go pan nogą, dobrze? — Poczem rzucił się na buchający parę kubek i chleb z gorącą słoniną. Jadał i pił w milczeniu. Kiedy skończył, otarł usta i podniósł głowę.

— Lepiej mi — odetchnął z ulgą. — Czy mógłbyś prosić o jeszcze jednego papierosa? — Zwinął sobie drugiego papierosa i już prawie pewną ręką kierownik dużej niedowlanej rańcy stał się w przedkim czasie nieomylnym znaczący ludzi. Musiał się orientować do czego jest zdolny dany człowiek i jak postąpił w danej sytuacji. Mc Gregor miał trzydziście dwa lata i swoje odpowiedzialne stanowisko objął bardzo młodo, bo w wieku lat siedemnaście pięć. Ponadto urodził się w kraju hodowli bydła i nauczył się jeździć konno prawie równocześnie z chodzeniem. To też miał praktykę długą i dobrą. Otkosowawszy w myśli Hammersleya osadził, że pełne współczucia i miłczenia obudził w nim chęć zniechęcić. Ludzie, przebywający dużo w samotności, lubią obdarzać potencjalnych przyjeźdźców sypkiem zaufaniem.

McGregor milczał cierpliwie, czekając na rezultat swych przedsięwzięć. Hammersley palił w zedomie papierosa. Nagle rzucił niedopałek, przyciągnął go obcasem i zapytał: — Okropna rzecz, morderstwo, prawda panie? — Mc Gregor nie okazał najmniejszego zdziwienia. Patrzył chłodno w kwadratową twarz z czarnym zarostem. Nowy znajomy, jakby tego nie dostrzegając, patrzył w bok.

— Okropna — potwierdził Bert, widząc, że nie trzeba się spieszyć.

Spotkał się ze wzrokiem Hammersleya, na którego twarzy malował się teraz „dziki gniew”, datujący się prawdopodobnie z wcześniejszej, fazy dramatu, wolnej jeszcze od rozpaczliwego kogoś drogiego sercu. Hammersley

był z natury człowiekiem wálki i silnych uczuć.

— Nie to jeżeli człowiek zginie w walce—ciągnął dalej właściciel rańcy. — Każdego to może spotkać. Dwóch ludzi załatwia porachunki i jeden ginie. Zwyczajna rzecz. Ale to morderstwo, o którym mówię, to było co innego. Nie żadna honorowa walka, tylko najpodlejsze morderstwo! Morderstwo dla pieniędzy. W głowie mi się nie mieścił jak można zabić człowieka dla pieniędzy. Nie trudno zrobić pieniądze. Mamy z naszymi rańcami spore dochody. Praca wspaniała. Stara prawda. Nie potuję jak taki łotr może posłać kulkę bliźniemu, po to tylko, żeby mu zabrać garść pieniędzy.

— Dajej się takie rzeczy — zauważył i la godnie Mc Gregor.

— Dajej! O, wiem o tem! i w naszych stronach zdarzyła się taka rzecz, niedaleko, na szlaku Camasu. Ten, którego zamordowano, miał ze sobą pieniądze i wszyscy o tem wiedzieli. Przyjechał do miasteczka z pełną korbą. Głupi nie robił z tego tajemnicy. Zamierzał kupić rańca. Przyniósł się, że taki bogaty. Mówił, że obędzie wszystkie okolice i wybierze sobie najlepszą. Rorunie pan jaki to był gatunek?

— Spotykałem takich—rzekł Mc Gregor.

— No, i znalazłono go nietywnego na polu, woko szlaku, z przetrzeconymi plecami, naturalnie bez pieniędzy.

— Nie czło opowiadającego wystąpiły wielkie krople potu, które otarł palcem. W oczach jego malowała się twoga. Mc Gregor zrozumiał, że walcy on wyobraźnią ze strasnym, narzucającym się nieodparcie obrazem.

— Ma pan jeszcze papierosa?—zapytał cicho Hammersley.

— Mc Gregor podał tytoni i bibułki i kiedy mu się tamten oddał, zwinął papierosa dla siebie. Czekal.

— Że też ludzie mogą tak podie kłamać —leknał Hammersley.—Kłamać pod przysięgą przeciwko niewinnemu człowiekowi, kiedy idzie o życie!—Z ust jego wydobyło się słabe przekleństwo.—zobacz pan—ciągnął dalej. — Jeżeli powiesz mi brata, jeżeli zabił mi siostrę, saktropuje jednego po drugim jak psy. Wiem, że skłamał, i oni wiedzą, że skłamał. Ale było ich czterech—czterech przestawczo jednemu a mógł brat był sam jeden. Pewnie, przysięgli nie mogli postąpić inaczej.

— Czy uznano pańskiego brata za winnego tego morderstwa?—zapytał Mc Gregor.

— Hammersley włożył w usta papierosa, który tymczasem zgasił. Upuścił go więc bezmyślnie na ziemię i zaparzył się w biały tutkę dzwiny, nieprzytomnym wzrokiem. Mogło się zdawać, że ma na coś patrzeć, bo inaczej zjawiaj.

— Usneno go za winnego—odparł szepceniem.—Został powieszony dziś o godzinie pięciu. To jest powieszony go o 10—o 10—o 10.

— Nie mógł mówić dalej. Dział jak w ataku febrylnym, chociaż wargi miały krwawą i zaśniętą.

Rozdział II.

„Wyruszenie do końca”

Mc Gregor w dalszym ciągu nie okazywał najmniejszego zdziwienia. Oznajmienie Hammersleya miało ten tylko skutek, że wpatrzył się w niego jeszcze uważniej niż poprzednio. Milczał, czekając cierpliwie aż się niebierak uspokoi.

— Powiesz mi, czyba, że nasz adwokat zdoła wyjednać u gubernatora zwolnienie wykonania wyroku—dokonywać z trudem Hammersleya.—Ale mi nie zdaje, że jest to wszystkie. Gubernator nie zgodził się na to. Dla niego to zwycięstwo morderstwa. Nie, nie ludzę się. Mój brat nie żyje. Będę musiał jechać po ciało, przywieźć je tutaj i sprawić niezręcznemu chrześcijański pogrzeb.

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedzieli: REDAKCJA od 13-ej do 15-ej i od 18-ej do 24-ej; ADMINISTRACJA od 9-ej do 15-ej i od 18-ej do 19-ej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-ej do 15-ej. Reklamy w Redakcji nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wydz. Pow. tel. 99.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mma, lub jego miejsce szerokości 1 spacji (układ 6 spacjiowy) przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Poszukiwanie pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabliczeczki, bilansu 50% drożej. Dla kooperatywy i Instytutu społecznych 25% rabatu.

PRENUMER. TY: w Nowogrodzie z odosobnieniem do domu i zabiegajcowe wraz z przesyłką zł. 700. Za zmianę adresu 50 groszy.

Redaktor i wydawca: **Nikolaj Zdanowicz** Drukarnia: **Wydz. Pow. w Nowogrodzie**